

Zdzisław Krzemiński

Cofnięcie pozwu w sprawie rozwodowej

Palestra 6/6(54), 8-14

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Cofnięcie pozwu w sprawie rozwodowej

I. Zasada dyspozycyjności

Zasada dyspozycyjności (zwana także zasadą rozporządzalności) w swym tradycyjnym ujęciu przyznawała stronie prawo dysponowania roszczeniem procesowym. Z chwilą wszczęcia procesu strona, która go wszczęła (pomijając już to, że decydowała o zakresie roszczenia — *ultra petita non cognoscitur*), dysponowała swymi żądaniami, tzn. mogła uznać roszczenie, cofnąć pozew, zrzec się roszczenia. Oczywiście prawa te przysługiwały stronom także w instancjach odwoławczych. Tak więc strona mogła cofnąć środek odwoławczy, zrzec się prawa do składania środka odwoławczego, zawrzeć ugodę w instancji odwoławczej itp.¹

Takie ujęcie zasady dyspozycyjności, stanowiło „kamień węgielny” procesu cywilnego typu tradycyjnego.

W procesie socjalistycznym tego rodzaju ujęcie zasady dyspozycyjności było nie do przyjęcia. Przede wszystkim dlatego, że wprowadzono do procesu zasadę prawdy obiektywnej. Postuluje ona orzekanie zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy. Orzeczenie sądowe musi być zgodne z obiektywnym stanem w sensie faktycznym i prawnym. Nad wykryciem tej prawdy czuwają nie tylko strona, ale także, a właściwie przede wszystkim, sąd rozpoznający sprawę. Jego obowiązkiem jest ujawnić wszystko, co może mieć znaczenie dla meritum sprawy.²

W tych warunkach sąd przestał być tylko „wizjerem” i „regulatorem” czynności, które wykonywały strony. Narodziła się aktywna rola sądu. W związku z powyższym sąd uzyskał prawo interweniowania w niektórych sytuacjach procesowych. Wyraża się to nie tylko w obowiązku przeprowadzania dowodów z urzędu, ale także w prawie decydowania o tym, czy strona może zadysponować swym roszczeniem. Strony procesowe znalazły się pod kontrolą społeczną sądu. Zatarła się także w procesie granica między prawami „prywatnymi” a prawami „publicznymi”.

¹ W. Miszewski: *Proces cywilny — Część pierwsza* (1946 r.), s. 45—46; E. Waśkowski: *Podręcznik procesu cywilnego* (1932 r.), s. 79 i n.; J. Jodłowski, W. Siedlecki: *Postępowanie cywilne — Część ogólna* (1958 r.), s. 151 i n.; Z. Resich: *Zasada dyspozycyjności i kontradyktoryjności w procesie cywilnym PRL*, PiP 7—8/57, s. 56 i n.; W. Berutowicz: *Zasada dyspozycyjności w postępowaniu cywilnym* (1957 r.), s. 45 i n.

² Z. Resich: *Poznanie prawdy w procesie cywilnym* (1958), s. 121 i n.; M. Waligórski: *Gwarancje wykrycia prawdy w procesie cywilnym*, PiP 8—9/53, s. 255 i n.

Zasada swobodnego dysponowania przez stronę swym roszczeniem uległa zasadniczym zmianom. Wyraziło się to w następujących nowych elementach wprowadzonych do procesu:³

- a) sprawa może być wszczęta nie tylko przez stronę, ale również przez prokuratora (w procesie niespornym także przez inną władzę);
- b) w niektórych sprawach sąd może zawyrokować co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania, albo zasądzić ponad żądanie (art. 329 k.p.c.);
- c) sąd nie jest związany uznaniem pozwu (art. 218 § 2 k.p.c.);
- d) w niektórych sprawach wyrok zaoczny może być wydany dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego (w sprawach małżeńskich i ze stosunku rodziców i dzieci);
- e) sąd rewizyjny nie jest związany granicami rewizji w sprawach o prawa niemajątkowe oraz o roszczenia majątkowe ze stosunków rodzinnych i stosunku pracy (art. 380 § 2 k.p.c.);
- f) jeżeli przedmiotem powództwa są sprawy niemajątkowe, roszczenia alimentacyjne, roszczenia ze stosunku pracy lub roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, to skuteczność cofnięcia pozwu zrzeczenia się lub ograniczenia roszczenia zależna jest od zgody sądu (art. 209 § 3 k.p.c.).

II. Cofnięcie pozwu

Jak już wyżej zaznaczono, z zasady dyspozycyjności wywodzi się prawo strony do cofnięcia pozwu. Prawo to podlega jednak obecnie pewnej kontroli ze strony sądu. Kwestię tę rozstrzyga art. 209 k.p.c.

Otóż pozew może być cofnięty bez zezwolenia strony pozwanej do chwili rozpoczęcia rozprawy (rozprawa rozpoczyna się w momencie wywołania — art. 216 k.p.c.).⁴ Cofnięcie pozwu po rozpoczęciu rozprawy jest skuteczne tylko wtedy, gdy wyrazi na to zgodę pozwany. Zgoda ta nie jest potrzebna, gdy z cofnięciem pozwu połączone jest zrze-

³ J. Jodłowski, W. Siedlecki: op. cit., s. 155; J. Jodłowski: Nowe drogi polskiego procesu cywilnego, NP 6/51, s. 10 i n.; J. Jodłowski: Zasada dyspozycyjności w nowym polskim procesie cywilnym — Tezy szczegółowe (1952); J. Jodłowski: Z zagadnień polskiego procesu cywilnego (1961), s. 57 i n.; Z. Resich: Zasada dyspozycyjności i kontryktoryjności w procesie cywilnym PRL, PiP 7—8/57, s. 64 i n., W. Berutowicz (op. cit., s. 56) tak określa istotę zasady dyspozycyjności w socjalistycznym ujęciu: „Socjalistyczna zasada dyspozycyjności łączy wolność stron do rozporządzania w granicach ustawy przedmiotem procesu (podmiotowym prawem cywilnym) i środkami jego ochrony sądowej (prawami procesowymi) z uprawnieniem państwa do ingerencji w stosunki cywilnoprawne obywateli — dla należytej ich ochrony w interesie państwa i ludzi pracy”.

⁴ M. Waligórski: Proceś cywilny — Dynamika procesu (postępowanie) (1948), s. 254 i n. (podana) jest tam literatura przedwojenna dotycząca tej kwestii); por. orz. SN WaC 192/48 z dn. 21.X.1949 r., NP 12/51, s. 40 i n., w którym trafnie podniesiono, że oświadczenie o cofnięciu pozwu powinno być złożone w sądzie bądź do protokołu rozprawy, bądź w formie pisemnej.

czenie się roszczenia. Jednakże w niektórych sprawach do skutecznego cofnięcia pozwu potrzebna jest jeszcze zgoda sądu.

Dotyczy to, jak już powiedziano wyżej, następujących spraw: o prawa niemajątkowe, o alimenty, ze stosunku pracy i o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Sąd udziela zgody, gdy cofnięcie pozwu nie jest sprzeczne z interesem Państwa Ludowego lub z interesem osób uprawnionych. Ocena, czy warunki te zostały spełnione, należy do sądu.⁵ Zasada ta ma zastosowanie także wtedy, gdy powód cofa tylko część pozwu (jest to właściwie ograniczenie lub zmniejszenie roszczeń).⁶

Cofnięcie pozwu może nastąpić nie tylko przed pierwszą instancją, ale także w toku postępowania w instancji rewizyjnej. Jeżeli jednak strona zamierza cofnąć pozew po wydaniu wyroku w pierwszej instancji, a przed uprawomocnieniem się, to może to uczynić tylko przez wniesienie rewizji na wyrok pierwszej instancji i złożenie odpowiedniego oświadczenia przed drugą instancją. Sąd pierwszej instancji nie jest bowiem władny wydać postanowienia o pozbawieniu mocy prawnej wyroku wydanego w tej sprawie. Dopuszczalne jest także cofnięcie pozwu po złożeniu rewizji nadzwyczajnej, a przed wydaniem wyroku kończącego ostatecznie postępowanie w sprawie.⁷

Zasady zawarte w art. 209 k.p.c. mają pełne zastosowanie w postępowaniu rewizyjnym. Strona zatem może cofnąć złożoną rewizję. Jeśli jednak wchodzi w grę roszczenia wymienione w § 3, to skuteczność cofnięcia rewizji będzie wówczas uzależniona od zgody sądu.⁸

Pozew cofnięty uważa się za niebyły.⁹ Powód musi jednak zwrócić pozwanemu na jego żądanie koszty sporu.¹⁰

⁵ Orz. SN C 591/52 z dn. 22.IV.1952, NP 4/53, s. 82; orz. SN C 655/52 z dn. 17.VI.1952, NP 12/52, s. 58; orz. SN 1 CZ 234/55 z dn. 14.X.1955, NP 1/56, s. 127; orz. SN 2 CR 715/58 z dn. 27.X.1958, RPE 4/59, s. 268.

⁶ Orz. SN C 733/51 z dn. 21.VIII.1951, OSN 1/53, poz. 14.

⁷ W. Berutowicz (op. cit., s. 127) podaje orzecznictwo oraz literaturę odnoszącą się do zagadnienia cofnięcia pozwu po wyroku. Z orzecznictwa powojennego należy wymienić dwa orzeczenia SN: w sprawie C 958/51 z dn. 29.IV.1952 (NP 10/52, s. 59) oraz w sprawie 2 C 10/53 z dn. 13.III.1953 (NP 6/53, s. 55). W kwestii odwołania oświadczenia cofającego pozew patrz: orz. SN 4 CR 1036/55, OSPiKA 1/1958, poz. 30 oraz głosę Z. Resicha do tegoż orzeczenia, w której reprezentuje on odmienny od SN pogląd sprowadzający się do twierdzenia, że odwołanie oświadczeń woli tego rodzaju jak cofnięcie pozwu może nastąpić również w postępowaniu rewizyjnym. Patrz także W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa SN, PiP 1/59, s. 111.

Teza o dopuszczalności cofnięcia pozwu po złożeniu rewizji nadzwyczajnej zawarta jest w orz. SN 3 CR 768/58 z dn. 11.XII.1958 r., OSPiKA 1/60, poz. 8. Identyczny pogląd reprezentuje M. Piekarski w głosie do tegoż orzeczenia (NP 2/61, s. 260 i n.). Natomiast krytykuje ten pogląd T. Rowiński: Głosa, NP 2/61, s. 258 i m.

⁸ B. Dobrzański: Rewizja w postępowaniu cywilnym, NP 9/54, s. 3; S. Garlicki: Cofnięcie rewizji w procesie cywilnym, PiP 4/56, s. 738.

⁹ Orz. SN C 625/52 z dn. 13.VI.1952, NP 11/52, s. 64 oraz głosa K. Stefki do powyższego orzeczenia (OSPiKA 7—8/58, poz. 179), w której autor, wbrew tezie SN, reprezentuje pogląd, że cofnięty pozew nie przerywa biegu terminu przedawnienia.

¹⁰ Orz. SN 1 CZ 184/58 z dn. 8.I.1959, RPE 4/59, s. 269; orz. SN C 733/51 z dn. 21.VIII.1951, OSN 1/53, poz. 14.

III. Swoistość postępowania rozwodowego

Z kolei należy rozważyć, czy podane wyżej zasady będą miały pełne zastosowanie w sprawach rozwodowych — z zaznaczeniem, że w wypadku „procesu odrębnego musimy pamiętać o treści art. 416 k.p.c., wprowadzającego jako obowiązującą zasadę, iż przepisy ogólne stosuje się w tym wypadku tylko o tyle, o ile można je będzie pogodzić z cechami swoistymi postępowania rozwodowego.”¹¹

Otóż przechodząc do postępowania rozwodowego, należy zasygnalizować pierwszą wątpliwość tyczącą się zasady, że powód może cofnąć pozew nawet bez zgody pozwanego, jeśli uczyni to przed pierwszą rozprawą. Czy zasada ta może mieć pełne zastosowanie w procesie rozwodowym? Zdaniem moim, nie. Ale zanim uzasadnię to swoje twierdzenie, chciałbym się tu posłużyć poniższym przykładem.

Ob. X składa do sądu powiatowego pozew rozwodowy przeciwko swej żonie ob. Y. Sąd doręcza pozwanej odpis pozwu. Pozwana po zapoznaniu się z treścią pozwu dochodzi do przekonania, że niezupełnie odpowiada on obiektywnemu stanowi rzeczy. Wprawdzie — podobnie jak powód — również i ona jest zdania, że nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, jednakże uważa, że zachowanie się męża było przyczyną powstania tego rozkładu. Pozwana wysłała więc do sądu pismo procesowe, w którym podaje przyczyny rozkładu pożycia małżeństwa według własnej wersji oraz wnosi o orzeczenie rozwodu, ale z winy powoda. Tymczasem powód po zapoznaniu się z treścią pisma procesowego żony, cofa pozew. Wszystko to dzieje się przed „rozpoczęciem rozprawy”.¹²

Czy w opisanym przykładzie sąd może wyrazić zgodę na cofnięcie pozwu, gdy zachodzą przesłanki wymienione w art. 209 § 3 k.p.c.? Uważam, że nie. Wynika to z następujących okoliczności: W konkretnej sprawie, po wpłynięciu pisma procesowego pozwanej, powód przestał być jedynym „dysponentem” pozwu. Istnieje bowiem identyczność dochodzonego roszczenia powoda oraz pozwanej. Różnica sprowadza się tylko do kwestii winy. Zarówno powód, jak i pozwana chcą rozwodu i wyrazili tę chęć w treści złożonych przez siebie pism procesowych. Gdyby nawet sąd wyraził zgodę na cofnięcie pozwu przez powoda, to i tak musiałby rozpoznać sprawę o rozwód, gdyż w rozumieniu orzecznictwa i doktryny pismo procesowe pozwanej spełnia w procesie rozwodowym rolę pozwu wzajemnego.¹³ „Włączenie” się pozwanej do roszczenia procesowego o orzeczenie rozwodu wyłącza przeto możliwość wyrażenia zgody przez sąd na cofnięcie pozwu i umorzenie postępowania.

Wolno zatem przyjąć, że powód może skutecznie cofnąć pozew rozwodowy przed rozpoczęciem rozprawy bez zgody pozwanej tylko wtedy, gdy strona pozwana nie złożyła wniosku o orzeczenie rozwodu.

¹¹ Z. Krzemiński, W. Żywicki: *Rozwód* (1961), s. 135.

¹² Należy oczywiście pamiętać, że za rozprawę nie uważa się posiedzenia pojednawczego. Zob., Z. Krzemiński, W. Żywicki: *op. cit.*, s. 154 oraz podane tam orzecznictwo.

¹³ Uchwała składu 7 sędziów SN z dn. 17.II.1954 r. C 1342/53, PiP 1/1956, s. 179 i OSN 1/56, poz. 2.

Następna wątpliwość powstaje przy kwestii związanej z cofnięciem pozwu po rozpoczęciu rozprawy. W szczególności chodzi tu o zagadnienie dopuszczalności zrzeczenia się roszczenia w sprawie rozwodowej, co — jak wiadomo — warunkuje skuteczność cofnięcia pozwu nawet bez zgody pozwanego (oczywiście jeśli sąd wyrazi zgodę). Otóż Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6.XII.1955 r. w sprawie 2 CR 1604/54 (NP 10/56, s. 138) przyjął, że „żądanie (...) rozwodu nie podlega w dziedzinie prawa materialnego żadnemu zrzeczeniu się”. W konkretnym wypadku — powiada SN — chodzi o zrzeczenie się roszczenia nie tylko w sensie procesowym, ale przede wszystkim w rozumieniu prawa materialnego. Skoro zaś (w rozumieniu prawa materialnego) prawa do rozwodu, czyli roszczenia materialnego do rozwodu nie można się zrzec, to oświadczenie złożone przez powoda co do zrzeczenia się roszczenia jest bezskuteczne procesowo.¹⁴

Podobną argumentację znajdujemy w tej samej kwestii w uchwale składu 7 sędziów SN z dn. 17.II.1954 r. Nr C 1342/53 (OSN 1/56 poz. 2).¹⁵

Za tą koncepcją opowiada się też Z. Wiszniewski (głos do orz. SN 4 CR 238/56, OSPiKA 4/58, poz. 102) oraz K. Lipiński (Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, 1961, s. 157).

Z przyjęcia tego trafnego poglądu o niedopuszczalności zrzeczenia się roszczenia w sprawie rozwodowej wynikają dalsze konsekwencje procesowe. Skoro bowiem powód nie może zrzec się skutecznie roszczenia w sprawie rozwodowej, to do skuteczności cofnięcia powództwa potrzebna będzie zgoda pozwanego.¹⁶ Oczywiście nie jest to jedyny warunek, albowiem zgodnie z brzmieniem § 3 potrzebna jest ponadto zgoda sądu. Sąd udzieli tej zgody, jeżeli nie jest to sprzeczne z interesem

¹⁴ Z tym poglądem nie zgadza się W. Siedlecki (głos do tegoż orzeczenia, NP 10/56, s. 139 i n.; Postępowanie cywilne — część szczegółowa, 1959, s. 32—33; Zasady wyrokowania w procesie cywilnym, 1957, s. 187; Przegląd orzecznictwa SN, PiP 1/1959, s. 111), który przyjmuje, że „zrzeczenie się roszczenia procesowego dopuszczalne jest w każdym wypadku, i to niezależnie zupełnie od sytuacji materialnoprawnej, na którą ono wskazuje”. Zdaniem W. Siedleckiego powód może zrzec się roszczenia także w sprawie rozwodowej. W tym jednak wypadku — zdaniem Siedleckiego — skuteczność tego zrzeczenia się będzie uzależniona od zgody sądu.

Teza Siedleckiego nie przyjęła się ani w orzecznictwie, ani w doktrynie.

¹⁵ Patrz także Kodeks Rodzinny — Komentarz (1959 r.) s. 42—44.

¹⁶ Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 3.VII.1957 r. w sprawie 4 CR 238/56 (OSPiKA 4/58, poz. 102) przyjął odmienną tezę, mianowicie taką, że w sprawach wymienionych w § 3 niepotrzebna jest zgoda pozwanego, decydujące zaś znaczenie ma jedynie stanowisko sądu. Podobny pogląd reprezentuje S. Włodzka (Postępowanie sądowe w sprawach o alimentację, Zesz. Nauk. UJ 4/57, s. 279) twierząc, że jeśli chodzi o zgodę pozwanego, to „potrzeba tej ostatniej istnieje tylko tam, gdzie w braku zgody pozwanego możliwe jest zrzeczenie się roszczenia przez powoda”.

Stanowisko to spotkało się z trafną krytyką Z. Wiszniewskiego (głos do tego orzeczenia, OSPiKA 4/58, poz. 102 oraz Kodeks Rodzinny — Komentarz, 1959, s. 41), który słusznie przyjmuje, że po rozpoczęciu rozprawy skuteczność cofnięcia pozwu w sprawach wymienionych w § 3 uzależniona jest od spełnienia się dwóch przesłanek: zgody pozwanego oraz zgody sądu.

Identycznie rozumie W. Berutowicz (Zasada dyspozycyjności w postępowaniu cywilnym, 1957 r., s. 130) pisząc, że „wyrażenie zgody przez sąd na cofnięcie pozwu przez powoda po rozpoczęciu rozprawy może nastąpić tylko przy spełnieniu się warunku wymienionego w art. 209 § 1, tzn. jeśli zgodzi się na to pozwany (...)”.

Państwa Ludowego lub z interesem osób uprawnionych; ocena w tym względzie należy tylko do sądu. Jednakże zasada ta staje się dyskusyjna wówczas, gdy powództwo zostało wytoczone przez prokuratora. I tak S. Włodyka¹⁷ reprezentuje pogląd, że jeżeli prokurator wytoczył powództwo, to tylko on jest uprawniony do oceny, czy istnieje konkretny interes Państwa Ludowego, który przemawiałby za cofnięciem pozwu. Identycznie rozumuje K. Stefko¹⁸: odmawia on sądowi prawa kontroli nad czynnością procesową prokuratora, który cofa powództwo.

Trudno zgodzić się z takim poglądem. Nie można by chyba znaleźć uzasadnienia do podparcia tej tezy w wykładni werbalnej przepisów art. 90 i 209 § 3 k.p.c. Bo jeśli chodzi o pierwszy z wymienionych przepisów, to uwzględnia on tylko jedną przesłankę, a mianowicie „interes Państwa Ludowego”, gdy tymczasem w tekście art. 209 § 3 k.p.c. — poza tą przesłanką — znajduje się jeszcze jedna, a mianowicie „interes osób uprawnionych”. A skoro tak, to te dwa przepisy (art. 90 i 209 § 3 k.p.c.) nie mogą się wzajemnie wyłączać, lecz tylko uzupełniać. Ponadto należy zauważyć, że oba przepisy odnoszą się do innych faz procesowych. Tak więc art. 90 k.p.c. odnosi się do okresu poprzedzającego zawieszenie sprawy w sądzie. Natomiast od momentu zawieszenia sprawy w sądzie powstają z mocy art. 209 uprawnienia dla sądu, do którego należy kontrola nad tokiem sprawy. Od tej chwili tylko sąd może decydować o tym, czy interes Państwa Ludowego oraz uprawnionej osoby przemawia za udzieleniem zgody na cofnięcie pozwu.

Dodać wreszcie należy, że przyjęcie krytykowanej tezy prowadziłoby do stworzenia dla prokuratora w procesie pozycji podmiotu stojącego ponad sądem i decydującego o tym, co sąd ma robić. Oczywiście jest to założenie nie do przyjęcia. Taka koncepcja przekreślałaby ponadto obowiązującą w procesie zasadę równości stron.

Słusznie więc Sąd Najwyższy w nie publikowanym orzeczeniu z dnia 5.I.1954 r. w sprawie II C 396/53¹⁹ przyjmuje, że sąd decyduje o wyrażeniu zgody na cofnięcie pozwu także wówczas, gdy powództwo zostało wytoczone przez prokuratora. Identyczny pogląd reprezentuje także J. Jodłowski²⁰ oraz W. Berutowicz.²¹

Ze względu na charakter niniejszego opracowania nie omawiam kwestii bardzo spornej, związanej z legitymacją prokuratora do wytaczania powództwa o rozwód.²² Jest zrozumiałe, że przyjęcie zasady wyłączającej prawo prokuratora do wytaczania spraw rozwodowych zwięzłoby znacznie interesującą nas problematykę. Nie wykluczyłoby to jednak konieczności rozważenia zagadnienia związanego z uprawnieniami prokuratora, który włącza się do toczącego się już procesu rozwodowego. Czy w tym wypadku mógłby on skutecznie cofnąć pozew?

¹⁷ S. Włodyka: Postępowanie sądowe w sprawach o alimentacje, Zesz. Nauk. UJ 4/57, s. 280.

¹⁸ K. Stefko: Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym, 1956, s. 77.

¹⁹ Orzeczenie to przytacza S. Włodyka, op. cit., s. 280.

²⁰ J. Jodłowski: Zasada dyspozycyjności (op. cit.), s. 30.

²¹ W. Berutowicz: op. cit., s. 133.

²² Orzecznictwo i literaturę dotyczącą tego zagadnienia znajdzie czytelnik w pracy: Z. Krzemiński, W. Zywicki: Rozwód, s. 136 i n.

Odpowiedź na to może być tylko negatywna. W tej sytuacji do skuteczności dokonanego przez prokuratora oświadczenia potrzeba jeszcze zgody powoda, pozwanej oraz sądu orzekającego. Tylko w razie wyrażenia zgody przez wszystkie wyżej wymienione podmioty można mówić o skutecznym cofnięciu pozwu i o dopuszczalności umorzenia postępowania w trybie art. 209 k.p.c.

W praktyce sądowej powstał problem związany z uprawnieniem sądu do wyrażania zgody w trybie art. 209 § 3 k.p.c. Chodzi mianowicie o to, czy wyrażenie zgody może mieć miejsce na posiedzeniu pojedynczym w składzie jednoosobowym bez udziału ławników. Otóż Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5.XI.1951 r. w sprawie C 1088/51 (OSN 3/52, poz. 78) przyjął, że sędzia wyznaczony może na posiedzeniu pojedynczym wyrazić zgodę na „cofnięcie pozwu stosownie do art. 209 § 3 k.p.c.”. Teza ta znalazła zastosowanie w praktyce sądów, chociaż można mieć uzasadnione wątpliwości co do tej trafności.²³

W niniejszym opracowaniu starałem się wykazać, że nie wszystkie ogólne założenia procesowe dotyczące instytucji cofnięcia pozwu mają pełne zastosowanie w sprawie rozwodowej. Omówiłem najbardziej „specyficzne” dla postępowania rozwodowego kwestie. Nie jest wykluczone, że praktyka sądowa przyniesie nowe wątpliwości, które muszą być wyjaśnione przez doktrynę i orzecznictwo.

²³ Omówienie problematyki związanej z cofnięciem pozwu znajdzie czytelnik w następujących (poza już wyżej wymienionymi) opracowaniach: J. Rajska: O niektórych zagadnieniach związanych z cofnięciem pozwu, NP 5/59, s. 564 i n.; R. Ludwicki: O stosowaniu art. 209 § 1 k.p.c., NP 9/58, s. 94; T. Rowiński: W sprawie art. 209 § 1 k.p.c., NP 3/59, s. 317—318; M. Piekarowski: W sprawie art. 209 § 1 k.p.c., NP 3/59, s. 318 i n.; J. Koopera: Rozpoczęcie rozprawy, „Palestra” 12/59, s. 46 i n.; Z. Resich: Zmiana powództwa, PiP 9/55, s. 398 i n.